



Forum Matek Przeciw Patologii Prawa Rodzinnego
FORUM MATEK PRZECIW DYSKRYMINACJI OJCÓW

dnia 22 lipca 2013 r.

biuro @forummatek.pl

dot.BPRT-4452-38(4)13/ MP

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW
SEKRETARZ STANU
PEŁNOMOCNIK RZĄDU D.S RÓWNEGO
TRAKTOWANIA
PANI AGNIESZKA KOZŁOWSKA -RAJEWICZ

MINISTER CZŁONEK RADY MINISTRÓW
SZEFE KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
Pan JACEK CICHOCKI
w związku z pismem SDT-233-11(60 13/JG

Szanowna Pani Pełnomocnik .

Dziękujemy za udzielenie nam odpowiedzi na nasze pismo z dnia 22 czerwca 2013 r. które niestety nas nie satysfakcjonuje.

Pani pismo z dnia 11 lipca br. /znak jw./ jest na tyle ogólne, że można jedynie na podstawie jego treści stwierdzić, że nic konkretnie z niego nie wynika a jedynie wskazuje na to, iż Pani działania skupiać się będą jedynie na organizowaniu konferencji, szkoleń czy dokonywaniu analiz w celu potwierdzenia tego co jest oczywiste i nie podważalne, a jest nim występujące w Polsce w sposób rażący- zjawisko dyskryminacji ojców.

Uznajemy zatem takie zapowiedzi działań za pozorne, które zmierzają jedynie do wydłużenia procesu wprowadzenia koniecznych zmian - które powoduje życie rodzin, dzieci i społeczeństwa w alienacji. Zjawisko dyskryminacji ojców potwierdzają liczne kierowane do Pani skargi na przestrzeni całego okresu Pani urzędowania jako Pełnomocnika Rządu d.s Równego Traktowania składane przez pokrzywdzonych ojców.

Nasze obywatelskie wystąpienia zawierają jednocześnie propozycje rozwiązań. Wynikają ze złożonego Pani projektu zmian prawa, zgłoszonych uwag do programu walki z dyskryminacją. Potwierdzają to zjawisko liczne demonstracje uliczne środowisk ojcowskich do których dochodzi skoro władza nie reaguje na przedstawiane jej od szeregu lat utrzymujące się nieprawidłowości systemowe stanowiące przyczynę dyskryminacji ojców.

W dniu 20 lipca odbyła się kolejna demonstracja uliczna w Sochaczewie . Ostatnie miały miejsce pod Sejmem 12 czerwca i Pałacem Prezydenckim w dniu 23 czerwca br. w Dniu Ojca . Poprzednie miały miejsce w kilku miejscach w tym także w marcu w Poznaniu .

Hasłem demonstracji na które zgłaszają się całe rodziny poszkodowane przez system a nie tylko ojcowie jest wołanie **„Oddajcie nam nasze dzieci ”.To hasło wrosło już w krajobraz Polski i ją kompromituje jako kraj naruszający prawa obywatelskie ,dyskryminujące ojców ze względu na pleć.**

Obecna władza , w tym Pani mandat pochodzi z woli narodu . Wykonywana przez Panią funkcja rządowa jest ze wskazania Platformy Obywatelskiej na którą oddaliśmy głos w nadziei na zmiany .Jednak Pani nie dostrzega tego ważnego problemu społecznego i nie reaguje na nieprawidłowości .

Przykro to przy tej okazji stwierdzić ,ale w przeszłości inne partie polityczne w tym PIS bardziej zbliżyły się do tematu , przejawily w tym zakresie wolę zajęcia się problemem poddając pod obrady w dniu 11 maja 2011 r. (druk nr 4068 z posiedzenia Sejmu VI Kadencji projekt zmian prawa rodzinnego, który zmierzał w kierunku tego o co my wnosimy obecnie a mianowicie przeciwstawienia się procesowi dyskryminacji ojców i wprowadzenia do przepisów rozwiązań zrównujących prawa rodziców w ramach Konstytucyjnej ochrony dzieci , w formie wprowadzenia wspólnej naprzemiennej opieki nad dziećmi rozstających się rodziców. Prosimy o zapoznanie się choćby z tymi materiałami z posiedzenia Sejmu z dnia 11 maja 2011 r. zamiast skupiać się na zmianach ankietowych , konferencjach czy szkoleniach których skuteczność w zakresie wpływu na zmiany określamy na poziomie zerowym.

Jak można obecnie, gdzie napływają na adres Pani Pełnomocnik lawinowo skargi ojców , nie dostrzegać potrzeby podejmowania przez Panią -Pełnomocnika Rządu d.s Równego Traktowania konkretnych działań w formie żądania od uprawnionych instytucji do wniesienia inicjatyw ustawodawczych zmierzających do likwidacji zjawiska dyskryminacji ojców i rodzin ojców .

Nadal stawiamy Pani zarzut beczynności a wręcz zarzut wpływu swoimi jednokierunkowymi działaniami przy dostrzeganiu zjawiska przemocy jedynie wobec kobiet , na pogorszenie się skali zjawiska dyskryminacji ojców i nas jako ich rodzin .

Od kilku lat bezskutecznie są kierowane wystąpienia podważające źle funkcjonujący system prawa rodzinnego w którym działają bezprawne struktury administracyjne przenikające do sądownictwa w postaci RODK-ów. Do Pani są kierowane skargi pokrzywdzonych przez system obywateli , do Pani składamy od długiego czasu konkretne propozycje rozwiązań prawnych , Pani został złożony opracowany przez środowisko

obywatelskie projekt zmian przepisów i Pani wskazujemy gdzie tkwią przyczyny tego stanu rzeczy tj. dyskryminacji ze względu na płeć.

Pani Pełnomocnik ,mówienie w obecnym czasie po kilku latach Pani urzędowania o zamiarze organizowania konferencji , szkoleń , analizowanie, zbieranie ankiet , jest działaniem nie na miarę dzisiejszych potrzeb - po prostu szkoda Pani cennego czasu , który może być spożytkowany bardziej twórczo poprzez zainicjowanie konkretnych rozwiązań w myśl naszych społecznych sugestii .

Spółeczeństwo domaga się konkretnych zmian systemowych , bo obecny system jest postrzegamy jako patologiczny , dyskryminujący ojców ,pozwalający na składanie skarg do ETPCz.

Nie ma co stawiać zapytań bliżej nie określonej przez Panią Komisji Kodyfikacyjnej o konsekwencje wprowadzenia przepisów o kidnapingu rodzicielskim , skoro panuje ogólna wiedza o skali tego zjawiska podobnie jak i jego szkodliwości. .Samo pytanie dla pytania jest działaniem na zwłokę . Ten problem ma odpowiednie uregulowanie przepisami Konwencji Haskiej gdy chodzi o uprowadzenia dzieci poza granicę kraju , dlaczego zatem jest uważany przez Polskę za mniej szkodliwy społecznie dla rozwoju dziecka , gdy sprawa dotyczy uprowadzania dzieci na terenie naszego kraju przez matki, które czynią to bezkarnie lawinowo, a państwo na to pozwala, ograbiając dzieci z dzieciństwa pozbawianego ojca/96%/.

Polski społeczny problem sprowadza się zgoła do innego zagadnienia , czy nadal mamy nie dostrzegać i nadal sankcjonować przez sądy rodzinne i „opiekuńcze” fakty uprowadzeń dzieci przez matki , czy nadal będą nazywane takimi działaniami jedynie akty ze strony ojców a uprowadzanie przez matki jako zachowania prawidłowe i sankcjonowane postanowieniami sądowymi w postaci ustaleń miejsca pobytu dziecka w nowym miejscu gdzie matka je wywozła . Ostatnie pobyty dzieci z ojcami skupiły się na działaniach policji , ściganiu ich przez te organy w celu odebrania im dzieci. Marek, Adaś, Amelka Szymek, Szymonek ,Kuba, Aleksander, Lenka. To są malutkie dzieci odbierane ostatnio ojcom przez policję a wywiezione bezprawnie przez matki bez zgody ojców. Matki są bezkarne. Policja też. Ojcowie – dlatego, że mają inną płeć niż matki , są dyskryminowani szantażem policyjnym „oddaj dziecko matce!”

Atakami policji na odbierane ojcom dzieci – o czym głośno w mediach-powinno zająć się Pani Biuro. Do tego wpisuje się rezultat Pani działań/Polska jako kraj przemocy ze strony mężczyzn? dający matkom argumenty w formie pomówień które stają się dowodami w sądach na stosowanie wobec nich przemocy jako przyczyny wywożenia dzieci (ich uprowadzeń) i ich zameldowania w nowym miejscu nierzadko w domu konkubenta. Bez podjęcia środków przeciw fałszywym pomówieniom , nie powinno się wprowadzać zmian w zakresie ścigania sprawców przemocy którymi mogą być zarówno mężczyźni jak i kobiety.

Zaproponowałyśmy wprowadzenie Czerwonej karty i ściganie matek. Nic Pani nie zrobiła i w tym temacie. W Polsce kształtuje się równe prawa, na zasadzie dostrzegania i uznawania za przemoc jedynie przemoc wobec kobiet a takie jednokierunkowe postrzeganie zjawiska przemocy, co wzmacnia zjawisko dyskryminacji ojców. Czy tak ma wyglądać polska rodzina sprawiedliwości i polska równość ze względu na płeć?

Tym się prosimy zająć Pani Pełnomocnik, bo tu także tkwi m.in. przyczyna dyskryminacji ojców przez sądy, władze i instytucje „przemocowe” samorządowe, które się na siłę powołuje nie koniecznie zasadnie. Przykładem jest wniosek Rady Miasta Zakopane złożony do Trybunału Konstytucyjnego dotyczący tworzenia ośrodków przemocy a nie pomocy.

Do szybkiego uregulowania pozostają sprawy „okupów” na rzecz kuratorów jakie muszą ponosić ojcowie którzy pragną utrzymać więź z dzieckiem w czasie kontaktów. Prosimy porozumieć się z panią poseł Elżbietą Gapińską, do której zgłaszają ojcowie, że muszą płacić za obecność kuratorów krociowe sumy, a obecność kuratora podczas odwiedzin dziecka jest niezgodna z Konwencją Praw Dziecka. Sądy orzekają nadzór nad nie przeszkadzaniem przez matki w kontaktach a orzeczenie obraca się przez interpretację kuratorów przeciw ojcom, że niby to ojcowie mają nadzór. To Pani Pełnomocnik należy też do Pani obowiązków. Narzucony ojcu oprócz alimentów (przypadek zgłoszony Pani przez jednego z ojców z Płońsk do poseł Gapińskiej i do Pani) który osiąga dochód około 1500 - 2000 zł i płaci alimenty w kwocie 500 zł. - obowiązek płacenia z woli „sądu opiekuńczego” haraczu w wysokości 200 złotych na kuratora za każdą jego obecność przy realizacji kontaktu z dzieckiem, to prosta droga do utraty dziecka ze względów finansowych albo do stania się przestępcą w majestacie prawa!

Czy to że ojcowie nie widują swoich dzieci przez parę lat albo gdy sądy w ramach postępowania zabezpieczającego na czas trwania rozwodu - trwających po parę lat odsuwają ojców od widywania swoich dzieci, to zgodne z prawami rodzica i prawami dziecka? . Dlaczego dotychczas nie zainteresowała się Pani zabieraniem praw jazdy ojcom za nie opłacone w pełni alimenty?/art. 5 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów./

To nie tylko dyskryminacja ale już przemoc ze strony państwa jeśli zabiera się prawa jazdy kierowcom zawodowym bo nie dają rady płacić w pełni alimentów. Żadnej matce za nie opłacone alimenty prawa jazdy nie odebrano. Prosimy ten temat włączyć do Programu anty dyskryminacyjnego rozpatrywanego przez Radę Ministrów. Ma Pani analizę tego zjawiska w swoim Biurze.

Te wszystkie przypadki są sygnalizowane zarówno przez nasz ruch społeczny jak i przez bezpośrednio poszkodowanych ojców. To są skutki społeczne, które powinna Pani sygnalizować ministerstwu odpowiedzialnemu za sprawy społeczne.

Bez zmiany przepisów zamierza Pani wpłynąć na zmiany mentalności sędziów ,którzy zawsze się osłaniają zasadą niezawisłości sędziego. Sąd Najwyższy odpowiedział nam Forum Matek w piśmie z 12 lipca 2013r IPPV-050-59/13, że cyt: „wszelkie zarzuty dotyczące postępowania sądowego i wydanych orzeczeń mogą być poddane nadzorowi tego sądu wyłącznie w trybie procesowym.”

Jeszcze raz powtarzamy- jest to mydlenie nam oczu ,że zorganizowanie spotkania z udziałem reprezentantów sądownictwa – coś da. Najpierw należy zmienić-ucywiliżować prawo, a następnie żądać od sędziów jego przestrzegania.

Szkoleń od 20 lat mieli sędziowie w każdym roku w przynajmniej po kilka – tych towarzyskich spotkań środowiskowych a efektem tego jest to że jest coraz gorzej , to znaczy ze przyczyn należy szukać- w złych uregulowaniach prawnych i systemowych .

Nie do zaakceptowania jest funkcjonowanie od 2008 r. w Kodeksie rodzinnym regulacji o ograniczeniu władzy rodzicielskiej z automatu , z powołaniem się na niczym nie udokumentowane magiczne słowo „dobra dziecka ”. Nadal stosuje się każdorazowo ten przepis, który stał się podstawą do odsuwania ojców od wpływu na wychowywanie swoich dzieci , bo takie są skutki oddziaływania na rodzinę takich regulacji , która pozbawia dzieci ojców . Jak Pani przekona sędziów żeby nie stosowali tego przepisu? Ma Pani obowiązek jako poseł , jako minister zaproponować Radzie Ministrów wprowadzenie takich rozwiązań które zlikwidują dyskryminację ojców. Ile jeszcze szkód ma wyrządzić społeczeństwu zapis wprowadzony z woli nieodpowiedzialnych osób , aby dostrzec że narusza prawa ochronne dzieci i prawa obywatelskie . **Ograniczanie praw rodzicielskich ojcu jeśli matka nie uzgodni wspólnego planu opieki, bo tak przewiduje k.r.o jest wyjątkowym aktem dyskryminacji a Pani nie chce tego widzieć. To jest przemoc wobec ojców ze strony ustawodawcy.**

Instrumentaria prawne (wspólny plan opieki , terapia rodzinna , mediacje) to środki o tyle nieskuteczne co same szkolenia czy konferencje . Co do skuteczności mediacji - była Pani świadkiem wypowiedzi krajowego mediatora na Uniwersytecie Adama Mickiewicza Wydziale Prawa w dniu 14 kwietnia 2012 r. , gdzie mediator podał , iż skuteczność mediacji oscyluje na poziomie pół procent (bo matkom jest nieopłacalna mediacja , skoro mają i dziecko i alimenty a nierzadko i konkubenta do którego odeszły z dzieckiem)a koszt mediacji to wydatek zwykle dla ojca rzędu około 500 -600 zł. za godzinę Widać, że nigdy Pani nie uczestniczyła w mediacjach, ani nie podała się Pani badaniom wg testów Rorschacha, (metody szamańskie o zakwestionowanej wartości naukowej przez 500 psychologów z Klubu Sceptyka) które są wykorzystywane bezprawnie przez RODK -i.

Podobnie sprawa wygląda, gdy chodzi o skuteczność terapii czy przyjęcie wspólnego planu wychowawczego , gdy druga strona się na niego nie zgadza-zwykle matka . Sąd wtedy ogranicza władzę rodzicielską- zwykle ojcu . Czy zatem celem takich sugestii mają być rozwiązania które mają jedynie zasilić kieszenie mediatorów , terapeutów czy osób

podobnej profesji żerujących na krzywdzie dzieci czy rodzin skoro efekty takich działań są obliczone na żadne. Takich propozycji, które są pustostłowiem, bądź powielaniem nie sprawdzonych i nie skutecznych działań – nie przyjmujemy.

- Dopóki nie będzie zmian przepisów prawa rodzinnego, które obecnie nagradzają matkę uprowadzającą dziecko,
- dopóki nie zlikwiduje się ograniczania ojcom władzy rodzicielskiej, gdy matka nie uzgodni planu wychowawczego,
- dopóki będzie się odbierać przez policję dzieci jedynie ojcom,
- dopóki będzie utrwalane nie wyrażanie zgody przez matkę na zawarcie porozumienia,
- dopóki nie wprowadzi się kar za pomówienia szkalujące ojców w procesach około rozwodowych bądź rozstań partnerów,
- dopóki nie zlikwiduje się alimentów zależnych od zarobków ojca/ relikw przeszłości socjalistycznej/i i nie ustali tabeli alimentacji dzieci,
- dopóki nie zlikwiduje się represyjnego zabierania praw jazdy, zabierania wynagrodzenia ojcom, eksmitowania ich z mieszkań nawet będących ich własnością – szczególnie wobec szkalowania w okresie około rozwodowym,
- dopóki nie wprowadzi się WSPÓLNEJ OPIEKI NAPRZEMIENNEJ dla dzieci rozstających się rodziców,
- **dopóki państwo będzie utrzymywało represyjny system wobec ojców domagających się wspólnego wychowywania potomstwa, to problem dyskryminacji ojców będzie się pogłębiał. Dzieci nie będą miały ojców, wskaźniki demograficzne będą jeszcze gorsze.**

Pani Pełnomocnik, jak mamy potraktować Pani wyjaśnienie zaczerpnięte z odpowiedzi z dnia 11 lipca br. iż w programie na lata 2013 – 2016 ujęto działania w celu eliminacji nierówności, skoro to nieprawda. Nie ma bowiem w programie tych tematów dotyczących przeciwdziałania dyskryminacji ojców.

Do Pani projektu zostały złożone zastrzeżenia zarówno przez FORUM MATEK i przez środowiska ojcowskie. Nasze zastrzeżenia nie zostały ujęte. Na tak postawione pytania zadane w piśmie z 22 czerwca nie otrzymałyśmy odpowiedzi.

Jesteśmy wielce zdumione Pani wyjaśnieniami dotyczącymi rodzinnych ośrodków diagnostyczno – konsultacyjnych /RODK/ w szczególności, że „nie jest możliwa ich likwidacja natomiast możliwa jest dyskusja na temat modyfikacji funkcjonowania ośrodków.” Przecież Pani wie, że Prokurator Generalny na podstawie wniosków Forum Matek złożył wniosek w Trybunale Konstytucyjnym dając świadectwo, że działają one bezprawnie w zakresie wydawanych opinii w sprawach rodzinnych, kontaktów z dziećmi, władzy rodzicielskiej krótko mówiąc w sprawach opiekuńczych.

Takie stawianie sprawy – upór Pani Urzędu w utrzymaniu tego tworu urzędniczego, wskazuje na forsowanie na siłę czegoś co działa bezprawnie. RODKi bezprawnie wystawiają rachunki w sprawach opiekuńczych a na ich utrzymanie Państwo Polskie wydaje przeszło 50 milionów zł.

Spółeczeństwo postrzega RODKi jako szkodnika społecznego bez żadnych uprawnień do wykonywania zawodu, czegoś co swoimi działaniami narusza zasady etyki zawodowej psychologów i pozostaje w konflikcie interesów. Takie dalsze forsowanie przez władze tego

tworu jest przejawem arogancji władzy wobec społeczeństwa i jest dowodem lekceważenia woli obywateli, co w demokratycznym państwie prawa nie powinno mieć miejsca.

Utrzymywanie tych tworów kosztuje państwo (podatników) ponad 50 mln. a razem z Kartą Nauczyciela wg której są opłacani pracownicy dalsze 50 milionów złotych rocznie a zatem środki te zamiast być przeznaczane z woli podatników na pomoc np. dzieciom rodzin wielodzietnych idą na utrzymanie osób ze struktur sądowych, szkodników społecznych – jakimi są RODK. Dlatego do NIK zawnioskowałyśmy o przeprowadzenie kontroli a do Ministra Finansów o zlikwidowanie utrzymywanego ze środków podatników szkodnika społecznego jakim są RODK-i powołane w 1982r przez władze socjalistyczne dla utemperowania nieletnich w i po stanie wojennym. Ten czas już minął i te twory socjalistyczne, których pracownicy chronieni są Kartą Nauczyciela – należy zlikwidować uzyskując oszczędności budżetowe około 100 milionów złotych.

Pani zadaniem jako posła i pełnomocnika Rządu jest podejmować działania zgodnie ze słuszną wolą społeczeństwa w granicach prawa.

Do Pani obowiązków należy także dostrzeżenie i podważenie braku podstaw prawnych funkcjonowania w strukturach sądownictwa organu administracyjnego poza sądowego, bo to narusza konstytucyjne zasady podziału władzy. Niestety pomimo iż nic Pani nie uczyniła w kierunku podważenia legitymacji do działania tych tworów, to jeszcze prowadzi Pani działania wpierające dla tego organu który żeruje na rodzinach i on właśnie jest przyczyną dyskryminacji ojców ze względu na płeć, jeśli w opiniach RODK-ów powszechnie pisze się, że matka ma lepsze predyspozycje niż ojciec.

Prokuratura Generalna podważyła legitymację do wydawania opinii przez te ośrodki których działalność polega w praktyce na bezprawnej inwigilacji rodzin, czym naruszają prawa człowieka ustalone Konstytucją (art.47) i Europejską Konwencją Praw Człowieka – prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 EKPCz).

Prokuratura Generalna stojąca na straży przestrzegania zasad praworządności poszła dalej, bo wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie braku podstaw prawnych dla działalności RODK w sprawach rodzinnych. Liczymy na to iż Pani Pełnomocnik będzie reprezentować ten kierunek działania organu który jest zgodny także z wolą narodu a nie będzie chronił pewnej garstki osób z przyczyn co najmniej wątpliwych i niejawnych.

Co do podejmowania środków bardziej skutecznych w sytuacji fałszywych oskarżeń o gwałt czy przemoc z przykrością stwierdzamy, iż takich rozwiązań brak. Zadowolili się Pani analizą jak podano w piśmie. Skoro działania przeciw przemocy zostały uregulowane przepisami, to również powinno się przewidzieć potrzebę stosowania sankcji za fałszywe

oskarżenia .Brak ich zachęca do takich działań a jest to jedna z przyczyn dyskryminacji ojców za którą Panią czynimy odpowiedzialną .

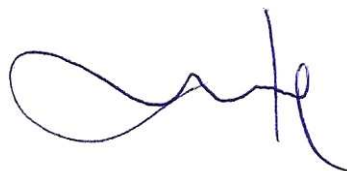
Forum Matek walczące o prawa dzieci do rodziny:

Janina Fabisiak ,Teodozja Strawczyńska, Alina Śliwińska ,Anna Gołąbek , Jadwiga Skurczyńska, Maria Baranowska, Maria Szczepańska, Wanda Żabowska, Irena Ziniewicz-Gryka, Iza Bieńkowska, Wiktor Waligóra, Ewa Waligóra, Jerzy Liszka, Roman Fabisiak, Krzysztof Skurczyński, Nina Milanowska, Marianna Galek, Halina Grzesiak, Wojciech Grzesiak, Barbara Filipek, Danuta Zdziechowicz, Ryszard Zdziechowicz, Jadwiga Małecka, Stanisława Niedźwiecka, Jolanta Steffen, Dorota Molęda, Maria Nowak, Maria Szyber, Ewa Barabasz, Angela Felińska, Zygmunt Feliński, Elżbieta Asztamborska, Krystyna Zajączkowska, Halina i Marek Zalewscy, Teresa Bodnar, Urszula Kowalczyk, Alicja Łaniewska, Ewa Maciak, Bożena Świątek, Krzysztof Zamojski, Teresa Janiszewska, Zdzisław Janiszewski, Jolanta Surawska, Aleksandra Kuczborska, Marcin Tom, Iwona Rzucidło.

Janina Fabisiak



Teodozja Strawczyńska



załączmy artykuł z Angory nr30 **Bit**a przez męża żona wzbudza współczucie.

Bity przez żonę mąż –pogardę.